

Roman T. Marchwiński

Ze studiów nad redakcjami "Polonii" Marcina Kromera

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-3, 183-202

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman T. Marchwiński

Ze studiów nad redakcjami „Polonii” Marcina Kromera

Dziełem życia Marcina Kromera, czołowego intelektualisty Polski „złotego wieku”, sekretarza królewskiego dwu ostatnich Jagiellonów, następnie koadiutora i biskupa warmińskiego była *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Polonici libri duo*, która po raz pierwszy ukazała się drukiem z nazwiskiem autora w Kolonii w 1577 r.¹ Ta niewielka objętościowo książka (według dzisiejszej miary — 8 arkuszy autorskich) w pełni zasługuje na miano *opus*, a w przypadku Kromera stanowi jego *opus vitae*. Dzieło to było bowiem najbardziej dojrzałym owocem w bogatym dorobku pisarskim uczonego bieczanina. Talent jego pióra i zdobyta wiedza, głównie dzięki osobistym doświadczeniom, uwidoczniły się w *Polonii* najlepiej. Jest to praca w przeważającej części oryginalna i autentyczna. Na ogół też *Polonia* uznawana bywa za prawdziwe kompendium o Polsce XVI stulecia².

Zgodnie ze swoim tytułem dzieło zawiera całokształt wiedzy o współczesnej Kromerowi Polsce — o jej podstawach geograficznych, etnicznych, kulturalnych, społecznych, gospodarczych, nade wszystko zaś ustrojowych. To najwyższej klasy zabytek historiografii staropolskiej. Stąd badania nad tym dziełem są ze wszech miar uzasadnione. Punktem docelowym badań winna być gruntowna monografia dzieła, w której rysują się następujące problemy: geneza, redakcje, podstawa źródłowa, recepcja w historiografii i w ogóle w literaturze polskiej i obcej oraz rozbiór krytyczny owego podręcznika. Ze względu na bardzo szeroki zakres tematyczny *Polonii* przygotowanie takiej nowoczesnej monografii wymagać będzie jednocześnie specjalistycznych studiów, w pierwszym rzędzie historyka kultury, historyka geografii oraz historyka państwa i prawa. Niedawna spolszczona edycja dzieła³, która na nowo rozbudziła zainteresowanie nim różnych dyscyplin naukowych, wymownie potwierdza znaczenie i pilną potrzebę tak pomyślanych studiów.

Polonia, mimo iż to dzieło życia Marcina Kromera, nie była dotąd obiektem większego zainteresowania badaczy życia i twórczości „polskiego Liwiusza”. Dosłownie kilka zdań na jej temat napisał Anton Eichhorn w pierwszym obszernym zarysie

1 M. Cromeri, *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Polonici libri duo*, Coloniae 1577. Drugie autoryzowane wydanie — Kolonia 1578. Po raz trzeci za wiedzą Kromera *Polonia* została przedrukowana w zbiorze jego prac historycznych i innych polskich dziejopisów pt. *Polonia sive de origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Coloniae 1589. W niniejszych studiach wszystkie cytowania dzieła oparto na wzorowej edycji filologicznej dzieła — M. Cromeri, *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Polonici libri duo 1578*, wyd. W. Czermak, Kraków 1901.

2 Najbardziej miarodajne są tu opinie następujących uczonych: J. Siemieński, *Polska kultura polityczna wieku XVI*, w: *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 158; B. Olszewicz, *Geografia polska w okresie Odrodzenia*, Warszawa 1957, s. 29; J. Serczyk, *Krzysztof Hartknoch (1644—1687) toruński historyk Pomorza*, Rocznik Toruński, 1969, t. 3, ss. 77—78.

3 M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekład S. Kazikowskiego, wstęp i oprac. R. Marchwińskiego, wyd. I, Olsztyn 1977; wyd. II, Olsztyn 1984.

działalności tego wielkiego biskupa warmińskiego w dobie kontrreformacji, zarysie opartym na dokładnej znajomości źródeł archiwalnych, ale obejmującym jedynie dwadzieścia ostatnich lat życia Kromera⁴. Za Eichhornem poszedł wiernie Cyprian Walewski, który właściwie przetłumaczył pracę braniewskiego historyka⁵. Marginalnie też zajął się *Polonią* Ludwik Finkel w rozprawie poświęconej krytycznemu rozbirowi innego głośnego dzieła historycznego Kromera, mianowicie *De origine et rebus gestis Polorum libri XXX*⁶. Rozprawa Finkla okazuje się nadal cenna, ponieważ oba dzieła oparte są często na tej samej faktografii. Problematyka dotycząca *Polonii* nie znalazła miejsca w biografii Kromera pióra Stanisława Bodniaka, pozostającej w rękopisie dostępnym w Bibliotece PAN w Kórniku⁷. Ten znakomity znawca biegu życia chyba najbardziej wszechstronnego sekretarza królewskiego Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta doprowadził bowiem swoją pracę do roku 1569. Omówienie *Polonii* miało znaleźć się w drugiej części pracy, której jednak Bodniak nigdy nie napisał. Na ogół trafną charakterystykę dzieła podał Henryk Barycz w biogramie zamieszczonym w *Polskim słowniku biograficznym*⁸.

Dotychczasowy stan badań nad Kromerowym kompendium, rzecz jasna, wykracza poza omówioną tu literaturę. W sumie bowiem jest ona obfita, ale na dobrą sprawę odnosi się przeważnie do kwestii szczegółowych, niekiedy wręcz marginalnych. Poniekąd można mówić raczej o stałej recepcji dzieła Kromera trwającej już z górą cztery stulecia niż naukowych badaniach tegoż dzieła. Z szerszych kwestii doczekała się opracowania w odrębnej rozprawie część chorograficzna *Polonii*, gdzie pod kątem źródłoznawczym przeprowadzono analizę właśnie treści geograficznych dzieła, co umożliwiło nakreślenie pełnej sylwetki Kromera jako geografa polskiego XVI stulecia⁹. Ponadto przedstawiono również społeczne uwarunkowania powstania *Polonii*¹⁰.

Niniejsze uwagi poświęcone są długiej i mozolnej pracy Kromera nad tekstem *Polonii* i stanowią próbę rekonstrukcji poszczególnych redakcji dzieła. Nasze badania poszły tutaj głównie w kierunku ustalenia chronologii kolejnych wersji tekstu i okoliczności towarzyszących trudowi autora w podejmowaniu wciąż nowych prób jego doskonalenia, tudzież odtworzenia choćby w ogólnych zarysach następujących po sobie kształtów tegoż tekstu.

I

O czasie powstania *Polonii* świadczy sam Kromer w przedmowie do autoryzowanych wydań tego dzieła z 1577 i 1578 r. Przedmowa ta, napisana w ostatecznej redakcji na zamku lidzbarskim 4 stycznia 1576 r., zawiera jedną z nielicznych informacji o dacie napisania, kolejach rękopisu i pierwszych edycjach książki¹¹. Wypadnie więc nieraz do niej wracać.

Przede wszystkim przedmowa podaje ogólną datę sporządzenia pierwszej redakcji

4 A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 1867—1869, Bd. 4, ss. 1—470.

5 C. Walewski, *Marcin Kromer*, Warszawa 1874.

6 L. Finkel, *Marcin Kromer historyk polski XVI wieku. Rozbiór krytyczny*, Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, 1883, t. 16, ss. 302—508.

7 S. Bodniak, *Marcin Kromer. Monografia*, rkps w Bibliotece Kórnickiej PAN.

8 H. Barycz, *Kromer Marcin*, W: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 15, ss. 319—325.

9 R. T. Marchwiński, *Geografia Polski Marcina Kromera*, (w druku).

10 R. T. Marchwiński, *Spoleczna geneza „Polonii” Marcina Kromera*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1988, nr 3—4, ss. 249—261.

11 M. Cromeri, *Polonia*, ss. 1—4: „Martinus Cromerus candido lectori”.

Polonii. Autor pisał w przedmowie, że po ogłoszeniu drukiem dzieła *De origine et rebus gestis Polonorum* uznał za stosowne opisać Polskę i przystąpił wtedy do pracy nad nowym dziełem, które, mimo iż budziło jego zastrzeżenia co do formy, doprowadził do końca przed udaniem się na stałe poselstwo przy dworze cesarskim, gdzie przebywał blisko siedem lat¹². W myśl tego stwierdzenia za datę rozpoczęcia pracy nad *Polonią* trzeba przyjąć rok 1556, mający swoje uzasadnienie również w rozprawce polemicznej pt. *Apologia contra obtreccionem quorundam*¹³, w której autor dzieła *De origine et rebus gestis Polonorum* bronił się przed zarzutem nieprzychylnego wobec „narodu szlacheckiego” naświetlenia dziejów Polski. Dokładnego terminu druku *Apologii* ustalić nie można, ale bez wątpienia jej publikacja nastąpiła po liście trybuna szlacheckiego Stanisława Orzechowskiego do Marcina Kromera z 28 sierpnia 1556 r.¹⁴ Natomiast datę *ante quem* wyznacza miesiąc luty 1558 r., kiedy Kromer powędrował jako ambasador królewski do Wiednia¹⁵.

Poświadczenie wypowiedzi Kromera na temat czasu powstania pierwszej redakcji *Polonii* przynosi list Stefana Micanusa do Stanisława Hozjusza z 10 sierpnia 1557 r. W liście tym poznański lekarz i humanista donosząc biskupowi warmińskiemu o sprawach związanych z drukiem jego dzieł teologicznych napomknął: „Expecto a Martino Cromero descriptionem Poloniae, quam Patruus libentissime secum ad Oporinum impressorem ferret”¹⁶. Jeśli zatem Micanus na początku sierpnia 1557 r. oczekiwał na gotowy rękopis opisu Polski, aby przekazać go za pośrednictwem księgarza poznańskiego Jana Patruusa do bazylejskiej oficyny Jana Oporyna, pierwsza redakcja dzieła musiała w tym czasie dobiegać końca. Ale Micanus nie doczekał się rękopisu *Polonii* ani w 1557 r., ani w latach następnych. Dopiero w dwadzieścia lat później mógł składać gratulacje Kromerowi z powodu wydrukowania znakomitego dzieła¹⁷.

Powstaje pytanie, jakie przeszkody stanęły wówczas na drodze do druku dzieła? Aby na nie odpowiedzieć, trzeba przyrzeć się działalności Kromera w drugiej połowie 1557 r. Półtrocze to w jego życiu było dość zagadkowe. Dwukrotnie, w październiku i grudniu, Zygmunt August wyznaczał go w poselstwach do Ferdynanda i Maksymiliana, ale żadna z tych misji nie doszła do skutku¹⁸. Bodniak przypuszczał, iż powodem niedoszłych legacji była choroba sekretarza królewskiego¹⁹. Podobne mogły być przyczyny zarzucenia dalszej pracy nad *Polonią* i nieprzekazania dzieła do druku.

W świetle przytoczonych informacji źródłowych należy sądzić, że Kromer trudnił się pierwszą redakcją *Polonii* głównie w drugiej połowie 1556 r. i w pierwszym następnym półroczu. W okresie tym dysponował też czasem potrzebnym na pisanie dzieła, ponieważ poza krótkim poselstwem do cesarza, odbytym na wiosnę 1557 r., stale przebywał

12 Ibidem, s. 1.

13 M. Cromeri, *Apologia contra obtreccionem quorundam*, b.m. (zapewne Kraków) 1556.

14 S. Orzechowski do M. Kromera, Przemysł, 28 VIII 1558 r. — *Orichoviana. Opera inedita et epistolae Stanisłai Orzechowski, 1543—1566*, ed. I. Korzeniowski, t. 1, Cracoviae 1891, nr 68.

15 Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), Rachunki Królewskie 182, k. 77.

16 S. Micanus do S. Hozjusza, Poznań, 10 VIII 1557 r. — *S. Hosii... epistolae...*, t. 2: 1551—1558, ed. F. Hipler, V. Zakrzewski, Cracoviae 1888, nr 1811. Zob. też M. Wojciechowska, *Z dziejów książki w Poznaniu XVI wieku*, Poznań 1927, s. 24; S. Bodniak, *Jan Patruus i Melchior Nering. Przyczynek do dziejów książki w Poznaniu XVI w.*, Kronika Miasta Poznania, 1930, R. 8, s. 371.

17 S. Micanus do M. Kromera, Poznań, 26 X 1577 r. — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCK) 308, s. 625.

18 AGAD, Metryka Koronna (dalej: MK), Libri Legationum 15, s. 635—638; Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (dalej: BJK) 114, k. 62—64.

19 S. Bodniak, *Marcin Kromer. Monografia*, ss. 165—166; wysunął to przypuszczenie na podstawie protokołów posiedzeń kapituły krakowskiej, w których odnotowano: „Cromerus infirmus”.

w Krakowie²⁰. I najważniejsze: ogólnie datę powstania pierwszej redakcji potwierdza rozbiór krytyczny tekstu wszystkich edycji dzieła, które zatrzymało meritum spraw o Polsce i Polakach na roku 1557.

Poznanie kształtu pierwszej redakcji dzieła jest dzisiaj niezmiernie trudne. Istnieją tu jednak pewne możliwości badawcze. Tkwią one w relacjach o Polsce w trzeciej ćwierci XVI w., które nuncjusze papiescy składali w Rzymie po odbyciu swoich misji.

W literaturze już dawno temu wskazano na filiacje zachodzące między *Polonią* a dwoma takimi opisami. Chodzi tu mianowicie o wydany najpierw drukiem w przekładzie z języka włoskiego na polski przez Edwarda Rykaczewskiego tzw. „Opis Polski” Fulwiusza Ruggieriego z 1565 r.²¹ Opis ten Ludwik Finkel²², a przede wszystkim Stanisław Kot²³ uznali za pokrewny albo w przeważającej części tekstu za identyczny z dziełem Kromerowym. Natomiast Józef Korzeniowski opublikował w *Analecta Romana* krótką łacińską *descriptio* poświęconą Polsce pochodzącą sprzed końca 1559 r., o treści zbieżnej z *Polonią*, a której autorstwo przypisał Kromerowi²⁴.

Ścisły związek tych opisów z *Polonią* znajduje całkowite uzasadnienie w bliskich kontaktach Kromera z nuncjuszami papieskimi w Polsce, zwłaszcza z Alojzym Lipomanim (1555—1557) i Janem Franciszkiem Commendonem (okres pierwszej misji: 1563—1565). Kromer gorliwie udzielał wówczas informacji o sprawach polskich przybywającym do Rzeczypospolitej wysłannikom Rzymu. Obecność jego zaznaczała się zwykle we wstępnych fazach działalności poszczególnych misji, kiedy nuncjuszom potrzebne były wiadomości ogólne o Polsce²⁵. Przynajmniej niektórzy z nich zdobywali także od Kromera informacje pisemne, właśnie na podstawie wstępnie opracowanej *Polonii*. Bez wątplenia w gronie nie wymienionych z nazwiska paru przyjaciół, którym autor udostępnił rękopis opisu Polski, o czym wspomina w przedmowie²⁶, byli nuncjusze. Świadczą o tym zresztą najlepiej obydwa wspomniane opisy.

Odnaleziona przez Korzeniowskiego w Bibliotece Watykańskiej *Polonici Regni cum adiunctis provinciis descriptio* to niewielki komentarzyk dotyczący ustroju Polski i złączonych z nią krajów: Prus Królewskich, Litwy i Wołoszczyzny²⁷.

Według Korzeniowskiego komentarzyk ten mógł być szkicem *Polonii* lub nawet owym opisem Polski, przygotowanym przez Kromera do druku, o którym wspominał w cytowanym już liście Micanus do Hozjusza. Wyjaśnienie charakteru interesującej nas *descriptio* kryje się głównie w odpowiedzi na pytanie: kiedy Kromer napisał komentarzyk? W innym miejscu wykazaliśmy, że sąd Korzeniowskiego dopatrujący się w *descriptio* szkicu czy planu *Polonii* wydaje się słuszny²⁸. *Descriptio* wytyczyła ogólny kształt pierwszej redakcji *Polonii*, nade wszystko jej księgi drugiej. Sama zaś stanowiła wstępną

20 AGAD, ASK, Rachunki Królewskie 180, k. 36; AGAD, MK, Libri Legationum 15, k. 615—619.

21 *Opis Polski przez Mons. Fulwiusza Ruggieri w roku 1565*, w: *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, [wyd. E. Rykaczewski], t. 1, Berlin—Poznań 1864, ss. 113—165.

22 *Opis Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1574-go według relacji Ludwiga Gonzagi, ks. de Nevers i Rhétel*, przedstawił L. Finkel, Biblioteka Warszawska, 1887, t. 4, ss. 177—178, przyp. 3.

23 S. Kot, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, Kraków 1919, s. 3; tenże, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, wyboru dokonał, przygotował do druku i wstępem opatrzył H. Barycz, Warszawa 1987, s. 155.

24 *Polonici Regni cum adiunctis provinciis descriptio*, ed. I. Korzeniowski, w: *Analecta Romana quae historiam Poloniae saec. XVI illustrant ex archivis et bibliothecis excerpta*, ed. I. Korzeniowski, *Scriptores rerum Polonicarum*, t. 15, Kraków 1894, ss. 164—174.

25 BCK 1620, nr 10. Zob. też *Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta obejmujące listy Jana Franciszka Kommendoniego do Karola Borromeusza*, zebrał J. Albertrandi... z rękopisów włoskich i łacińskich wytlumaczył J. Krzeczowski. Wiadomości o życiu Commendoniego ... dodał M. Malinowski, t. 1, Wilno 1851, ss. 11—12; H. D. Wojtyńska, *Cardinal Hosius Legate to the Council of Trent*, Rome 1967, nr 58.

26 M. Cromeri, *Polonia*, s. 1; „Cum amicis tamen aliquot, quales tunc erat, communicavi”.

27 *Polonici Regni...descriptio*, ss. 166—174.

28 R. T. Marchwiński, *Spoleczna geneza*, ss. 259—260.

redakcję lub lepiej — szkic nowego dzieła. Warto tu podkreślić, iż pierwotnie autor znacznie szerzej zakreślił sobie temat. W projektowanym dziele miał prawdopodobnie znaleźć się także opis Litwy, później zarzucony.

II

O wiele bogatszy zasób wiadomości posiada tzw. „Opis Polski” Fulwiusza Ruggieriego, przechowywany w rękopiśmiennej kopii również w Bibliotece Watykańskiej. Owa kopia sporządzona w języku włoskim pt. *Descrittione della Polonia facta da Monsignore Fulvio Ruggieri anno 1565*²⁹ posłużyła przed stu trzydziestu laty Edwardowi Rykaczewskiemu do przygotowania polskiej edycji tegoż opisu w pomnikowym wydawnictwie narracyjnych źródeł historycznych o dawnej Polsce³⁰.

Descrittione rozpada się wyraźnie na dwie części. Pierwsza poświęcona została prawie w całości opisowi chorograficznemu ziem monarchii Jagiellonów³¹. Traktuje także o ludności, ukazując jej podział stanowy i skład etniczny, obyczaje mieszkańców³². Poza tym mowa tutaj o gospodarce kraju i systemie monetarnym³³.

W drugiej części *descrittione* obejmuje przede wszystkim sprawy dotyczące ustroju politycznego i urzędzeń ustrojowych samej Korony, z pominięciem Litwy, Prus Królewskich i krajów lennych. Omawia więc władzę króla, skład i kompetencje senatu, prerogatywy sejmu i sejmików³⁴. Dalej zaś przedstawia sylwetkę króla Zygmunta Augusta i organizację jego dworu³⁵. Potem znowu powraca do spraw ustrojowych i ukazuje: urzędy centralne, skarb królewski, wojsko, system prawny, samorząd i sądownictwo na wsi i w miastach, tudzież sądy i urzędy stanu szlacheckiego³⁶. *Descrittione* zamykają uwagi o stosunkach wyznaniowych w państwie polsko-litewskim z uwypukleniem stanu Kościoła katolickiego wraz z szacunkiem dochodów beneficjów kościelnych³⁷.

W sumie tzw. „Opis Polski” F. Ruggieriego stanowi wcale pokaźne kompendium wiedzy o Polsce w czasach Zygmunta Augusta. Jego kształt redakcyjny, podział na dwie części, porządek następujących po sobie kwestii już na pierwszy rzut oka do złudzenia przypomina schemat treści Kromerowego dzieła. To podobieństwo jeszcze bardziej wychodzi na jaw przy szczegółowym porównaniu tekstu obu opisów. Pod względem rzeczowym są one niemal tożsame. Tzw. „Opis Polski” F. Ruggieriego odbiega od *Polonii* jedynie we fragmentach końcowych. Nie ma w nim mianowicie wiadomości na temat Prus Królewskich i Warmii. Posiada zaś obszerny ustęp poświęcony sprawom wyznaniowym. Tego ustępu oraz charakterystyki postaci Zygmunta Augusta brak w *Polonii*. I na tym właściwie kończy się cała rozbieżność rzeczowa tekstu włoskiej *descriptio* i dzieła Kromera.

Tzw. „Opis Polski” F. Ruggieriego pochodzi z 1565 r. Tymczasem zaś Kromer nie trudnił się więcej nad opracowanym w latach 1556—1557 rękopisem *Polonii*. Późniejsza redakcja tego dzieła, jak niebawem zobaczymy, przygotowana po połowie 1566 r. nie zatarała wszystkich wcześniejszych wypowiedzi autora utrwalonych ostatecznie w druko-

29 Biblioteca Apostolica Vaticana (dalej: BAV), Ottobon. Lat. 3175, nr 36, k. 216v—243. Odpis tej kopii posiada BCK, Teki Naruszewicza 74, po s. 805, kart 16 nlb.

30 Zob. przyp. 21.

31 BAV, Ottobon. Lat. 3175, nr 36, k. 216v—222v.

32 Ibidem, k. 223—225.

33 Ibidem, k. 225v—227v.

34 Ibidem, k. 228—231.

35 Ibidem, k. 231v—233.

36 Ibidem, k. 233—240.

37 Ibidem, k. 240—243.

wanych edycjach dzieła. Wypowiedzi te pokrywają się w wielu wypadkach z tekstem relacji o Polsce rzymskiego kurialisty. Tak wielka zbieżność tekstowa czy podobieństwo formalne i rzeczowe obu opisów spowodowane zostały prostą przyczyną, że Włoch odnotował pierwotną wersję *Polonii*. Stąd wydaje się słuszne szukanie cech pierwszej redakcji interesującego nas dzieła właśnie w tzw. „Opisie Polski” F. Ruggieriego.

Nuncjatura papieska w Polsce, która w latach 1548—1563 stała się trwałą instytucją, oprócz roli dyplomatycznej, służącej rozwijaniu kontaktów papiesko-polskich, spełniała funkcje informacyjne. Działalność nuncjuszków na polu informacyjnym trudno przecenić. Jak podkreśla Henryk Damian Wojtyska: „Ich dociekliwości i zainteresowaniu wszystkim co godne uwagi, zawdzięczamy całą gamę informacji o Polsce i Polakach, informacji nie mających czasem nic wspólnego z wypełnianą misją”³⁸. Przekazywane Stolicy Apostolskiej wiadomości „miały decydujący (choć nie wyłączny) wpływ na kształtowanie rzymskiego obrazu Polski szesnastowiecznej”³⁹.

Nuncjatura zdobywała informacje wieloma drogami. Rzecz jasna, podstawowe ich źródło stanowiły bezpośrednie obserwacje i rozmowy nuncjuszy. Korzystali oni też z licznie powielanych gazetek pisanych i udostępnianej im korespondencji prywatnej. Nade wszystko zaś nuncjusze posiadali informatorów w gronie swoich przyjaciół — Polaków, zazwyczaj znakomitych osobistości duchownych i świeckich. Szczególnie cenne były tu kontakty z kancelarią królewską, pieczętarzami i sekretarzami⁴⁰.

Dla celów informacyjnych nuncjusze dysponowali dobrze pracującymi kancelariami. Znow według Wojtyski „papier, pióro i inkaust były przedmiotami, których w domach nuncjuszków używano najczęściej”⁴¹. Zadaniem kancelarii było przygotowywanie korespondencji, raportów i sprawozdań zawierających wiadomości o wszystkich sprawach poselstw i o tym, co się aktualnie działo w Polsce.

Po powrocie do Rzymu nuncjusze składali z odbytych misji sprawozdania końcowe — *relazione*, czyli relacje. *Relazione* były dwojakiego rodzaju. Pierwsze dotyczyły wyłącznie spraw samej misji i niekiedy przekładano je papieżowi ustnie. Drugie miały charakter opisowy. Te najczęściej nazywano *descrittione* (opisanie, opis). Dawały one opis kraju pod względem geograficznym, ludnościowym, politycznym i kościelnym. Składano je zawsze w formie pisanej. Zdarzało się, iż nuncjusze sprawozdanie opisowe przesyłali do Rzymu w trakcie sprawowanych poselstw, nie czekając aż dobiegną one do końca. Tego typu sprawozdania narodziły się w Wenecji. Posłowie weneccy składali relacje senatowi Republiki Świętego Marka już od 1268 r. Jeśli chodzi o relacje nuncjuszy, to dawały one kurii rzymskiej podstawowe wiadomości o Polsce, służąc pomocą głównie w przygotowywaniu instrukcji dla kolejnych posłów papieskich⁴².

Descrittione della Polonia Fulwiusza Ruggieriego z 1565 r. nosi znamiona sprawozdania opisowego. Kształt owych relacji dopiero się formował w kancelariach nuncjatury papieskiej. Widać to na przykładzie dwu najwcześniejszych relacji, mianowicie nuncjusza Alojzego Lippomaniego z 1557 r.⁴³ i nuncjusza Bernarda Bongiovanniego z 1560 r.⁴⁴ Obie te relacje są bardzo ogólne i krótkie, by nie powiedzieć lakoniczne. Informacje w nich

38 H. D. Wojtyska, *Papiestwo — Polska 1548—1563. Dyplomacja*, Lublin 1977, s. 11.

39 Ibidem.

40 Ibidem, ss. 206—208.

41 Ibidem, s. 203.

42 Ibidem, ss. 226—227.

43 *Relacja o Polsce przez nuncjusza Alojzego Lippomana z roku 1557*, w: *Relacje nuncjuszków apostolskich*, t. 1, ss. 64—68.

44 *Opisanie Królestwa Polskiego przez Bernarda Bongiovanni biskupa kamerińskiego z roku 1560*, w: *Relacje nuncjuszków apostolskich*, t. 1, ss. 96—100.

zawarte nie mają też jakiejś systematyki, porządku, choć na ogół przedstawiają sprawy i rzeczy poprawnie bez rażących pomyłek.

Relacje późniejsze sporządzano już według ustalonego schematu. Przede wszystkim rozrosły się ich rozmiary. Przybrały one postać obszernych traktatów poświęconych geografii, ludności, ustrojowi i bieżącym kwestiom politycznym państwa polskiego. Takie cechy posiada niewątpliwie relacja nuncjusza Juliusza Ruggieriego z 1568 r.⁴⁵ W dotychczasowej literaturze przedmiotu uznano ją niejako za relację wzorcową⁴⁶. Istotnie, zawarto w niej obfity zasób poprawnych informacji ogólnych dotyczących Polski. Konstrukcja relacji jest przejrzysta, a tekst ułożony według logicznej kolei rzeczy. Juliusz Ruggieri zaraz na wstępie, w słowach skierowanych do papieża Piusa V, wyjaśnił cel i plan przedkładanej relacji. Słowa te dobitnie i obrazowo objaśniają sedno interesujących nas opisów Polski powstałych w kręgu dyplomacji watykańskiej. Dlatego warto je przytoczyć w całości (według przekładu Rykaczewskiego): „Lubo, Najświętszy Ojcze, częstymi listami donosiłem W.Ś. tak o postępie mojej negocjacji w Polsce, jako też o tem co się w niej działo za mojego dwuletniego poselstwa, mniemam atoli że nie będzie zbyt dużą lub nieprzyjemną niniejsza praca moja, której celem jest zebrać i uporządkować co się dostrzec i poznać dało, i to wszystko przedstawić niejako w jednym obrazie, tak abyś W.Ś. mógł jednym rzutem oka nieskończoną przenikliwością swoją obejrzeć i osądzić czym jest Polska w sobie samej [podkr. — R. T. M.], jako też w stosunku do reszty chrześcijaństwa i całego świata. Co aby porządnie i jasno wyluszczyć, mówić naprzód będę o kraju, o ludach, o królu, potem o zachodzących między nimi stosunkach, nareszcie o związkach z obcymi państwami”⁴⁷.

Trzy lata wcześniejsza relacja Fulwiusza Ruggieriego powstała w związku z działalnością nuncjusza Jana Franciszka Commendonego w okresie jego pierwszej misji w Polsce, którą sprawował w latach 1563—1565. Bezpośrednio imieniem tego wybitnego dyplomaty papieskiego nie została opatrzona żadna relacja. Commendone niewątpliwie zlecił przygotowanie sprawozdań swoim współpracownikom, co niekiedy praktykowano w nuncjaturze, zachowując dla siebie nadzór nad ich poprawnością. Pod okiem Commendonego sporządzono wówczas dwie relacje. Obydwie pochodzą z 1565 r. Jedną z nich była właśnie *Descrittione della Polonia* Fulwiusza Ruggieriego, drugą *Relazione di Polonia* pióra Pawła Emiliana Giovanniniego⁴⁸. Relacja Giovanniniego, sekretarza Commendonego, referuje dokładnie głównie sprawy polityczne, ustrojowe i wyznaniowe związane z przebiegiem misji.

O przywoływanym tutaj często Fulwiuszu Ruggierim niewiele wiadomo. Na dodatek mylnie utożsamiany on bywa ze swoim imiennikiem — Juliuszem Ruggierim, który faktycznie był nuncjuszem papieskim w Polsce w latach 1566—1568. Jako pierwszy uczynił go nuncjuszem Edward Rykaczewski⁴⁹. To samo stwierdził później Paweł Władysław Fabisz⁵⁰. Innego zdania był Wincenty Zakrzewski, który zaprzeczył, jakoby Fulwiusz Ruggieri sprawował ten urząd, i który utrzymywał, że przywiózł on jedynie do

45 *Relacja o stanie Polski złożona papieżowi Piusowi V przez nuncjusza jego Juliusza Ruggieri u dworu króla Zygmunta Augusta roku 1568*, w: *Relacje nuncjuszków apostolskich*, t. 1, ss. 165—216.

46 S. Kot, *Rzeczpospolita Polska*, s. 2; H. D. Wojtyńska, *Papiestwo — Polska*, s. 227.

47 *Relacja o stanie Polski... Juliusza Ruggieriego...*, ss. 165—166.

48 *Pauli Aemilii Giovannini „Relazione di Polonia” 1565*, ed. I. Korzeniowski, w: *Analecta Romana*, ss. 175—205.

49 Zob. *Relacja nuncjuszków apostolskich*, t. 1, s. 113, przyp. 1.

50 P. W. Fabisz, *Wiadomości o legatach i nuncjuszach apostolskich w dawnej Polsce (1075—1863)*, Ostrów 1864, s. 160.

Polski biret kardynalski Commendonemu i zapewne z nuncjuszem powrócił do Italii⁵¹. Podobnie Stanisław Kot twierdził, iż Ruggieri „bawił w Polsce przygodnie i to bardzo krótko”⁵².

Ślady źródłowe dotyczące pobytu Fulwiusza Ruggieriego w Polsce są doprawdy nikle. Podstawową wiadomość zawiera tu list Jana Franciszka Commendonego do kardynała Karola Borromeusza z 21 kwietnia 1565 r.⁵³ Commendone powiadał ówczesnego dyrygenta nuncjatury polskiej z ramienia kurii rzymskiej o przybyciu do niego księdza Fluwiusza Ruggieriego z brewe papieskim i biretem kardynalskim. Z listu również wynika, że Ruggieri był zaufanym współpracownikiem świątobliwego kardynała⁵⁴. Ponadto o pobycie Ruggieriego w Polsce wspomina Antonio Maria Graziani, sekretarz i biograf Commendonego. Znów wiadomość ta odnosi się wyłącznie do faktu powiadomienia nuncjusza o obdarzeniu go purpurą przez papieża Piusa IV⁵⁵.

Przytoczony tu list świadczy, iż Ruggieri zjawił się u boku Commendonego pod koniec kwietnia 1565 r. Kiedy natomiast opuścił Polskę, trudno powiedzieć, gdyż na ten temat nie mamy żadnej wzmianki źródłowej. Być może, jak przypuszczał wcześniej Zakrzewski, jego podróż powrotna nastąpiła razem z kardynałem Commendonem. Ten zaś pożegnał wtedy Polskę na początku grudnia 1565 r.⁵⁶ Mógł zatem przebywać w otoczeniu nuncjusza około ośmiu miesięcy. Zdaje się jednak, że misja Ruggieriego była krótka i doraźna. Wystąpił on bowiem w charakterze kuriera papieskiego, a właściwie kardynała Borromeusza, któremu zlecono załatwienie konkretnej sprawy. Po przekazaniu Commendonemu nominacji kardynalskiej Ruggieri prawdopodobnie zaraz powrócił do Italii.

Bez względu na czas pobytu w Polsce do rąk Fulwiusza Ruggieriego trafił wtedy tekst Kromerowej *Polonii*, opracowanej w pierwszej redakcji. Rękopis dzieła, w kopii lub odpisie, niewątpliwie znany był w środowisku nuncjatury, z którą Kromer współpracował i której udzielał informacji⁵⁷. Dla Włochów dzieło okazało się niezwykle przydatne. Zawarte w nim wiadomości dobrze zaspokajały ich własną ciekawość o sprawach Polski i Polaków. W dodatku stanowiło ono kompetentne źródło do opracowania sprawozdania końcowego, czyli relacji nuncjusza. Można nawet powiedzieć więcej, że w znacznej mierze sam opis Polski Kromera posiadał kształt takiej relacji. Wydaje się niemal pewne, iż Ruggieri powracając do Włoch zabrał ze sobą kopię wstępnie przygotowanej *Polonii*, której tekst w kancelarii nuncjatury przetłumaczono na język włoski i dostosowano do potrzeb kurii rzymskiej.

Powstaje tutaj jednak ważny problem, w jakim stopniu została przerobiona pierwsza redakcja dzieła. Innymi słowy, co Włosi wnieśli od siebie do gotowego Kromerowego tekstu. Od razu trzeba zauważyć te wiadomości, które nuncjatura niejako z urzędu

51 W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520—1572*, Lipsk 1870, ss. 245—246.

52 S. Kot, *Rzeczpospolita Polska*, s. 3, przyp. 2.

53 J. F. Commendone do K. Borromeusza, Piotrków, 21 IV 1564 r. — *Pamiętniki o dawnej Polsce*, t. 2, nr 130.

54 Ibidem: „Winiem jeszcze podziękować, iż na domiar task swoich raczyłeś W. D. przysłać tu do mnie ks. Fulvio, którego zawsze kochałem jak brata, teraz zaś przywiązanie moje do niego jeszcze wzrosło, widząc najwyższe uwielbienie z jakim jest dla osoby W. D.”

55 A. M. Graziani, *De vita Joannis Francisci Commendoni cardinalis libri IV*, Parisiis 1669, s. 225.

56 J. F. Commendone do K. Borromeusza, Nysa, 8 XII 1565 r. — *Pamiętniki o dawnej Polsce*, t. 2, nr 3 (sic!), s. 323.

57 Kromer gratulował Commendonemu kapelusza kardynalskiego 11V1565 r. Zob. list M. Kromera do J. F. Commendonego, Kraków, 11V1565 r. — *Kromeriana w zbiorach Archiwum Watykańskiego*, wyd. A. Dybkowska, Studia Warmińskie, t. 23 (w druku). Zob. też M. Kromer do S. Hozjusza, Kraków, 3IV1565 r. — *Korespondencja S. Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego*, t. 6: rok 1565, oprac. A. Szorc, Studia Warmińskie, 1978, t. 15, nr 135.

zbierała w Polsce. Chodzi mianowicie o Kościół i sprawy wyznaniowe, a więc o końcowy fragment tzw. „Opisu Polski” F. Ruggieriego. Odbiega on zresztą w sposób oczywisty od rzeczowego profilu *Polonii*. Również charakterystyka Zygmunta Augusta wyszła spod pióra Ruggieriego lub innego Włocha, bo osoba króla zawsze przewijała się w relacjach nuncjuszy papieskich⁵⁸. Trudniej natomiast wygląda problem uchwycenia drobniejszych wstawek sporządzonych w kancelarii nuncjatury. Jego szczegółowe rozwiązanie wymaga tutaj krytycznego rozbioru tekstu *Polonii*, co uczyniono dotąd jedynie w odniesieniu do części geograficznej dzieła⁵⁹.

W świetle tzw. „Opisu Polski” F. Ruggieriego pierwsza redakcja dzieła rysuje się nadzwyczaj interesująco. Istotnie, jak twierdził Kromer w przedmowie do autoryzowanych wydań *Polonii*, było to już dzieło rzeczowo uformowane, z wyraźnym podziałem na dwie księgi. Mimo tego kształt *Polonii* z tego pierwszego okresu sprawiał wrażenie zbioru materiału informacyjnego o współczesnej autorowi Polsce, nie zaś dzieła o literackiej formie. Poza tym ta pierwsza wersja Kromerowego kompendium część informacji wyłącznie sygnalizowała (hydrografia, miasta), a część podawała w postaci szczegółowej czy wręcz drobiazgowej (flora, fauna, społeczeństwo, dwór królewski, wojsko). Tym samym brakowało tu kompozycyjnych proporcji, tak charakterystycznych w edycjach drukarskich *Polonii*. Nic zatem dziwnego, iż Kromer w przywoływanej tutaj często przedmowie do jej wydań z 1577 i 1578 r. pisał z powątpiewaniem o stronie formalnej pierwszej redakcji dzieła.

III

Polonia przez wiele lat pozostawała w takim kształcie redakcyjnym, jaki uzyskała w latach 1556—1557, czyli przed wyjazdem Kromera na dwór cesarski w roli królewskiego ambasadora, a której treść znalazła odzwierciedlenie w omówionym dopiero co tzw. „Opisie Polski” rzymskiego kurialisty F. Ruggieriego z 1565 r. W źródłach nie znajdujemy śladów, żeby autor czynił coś więcej przy nowym swoim dziele. Wręcz odwrotnie, mamy poświadczenie o zaleganiu rękopisu. Sprawa *Polonii* wypłynęła ponownie w związku z zamierzonym uprzednio jej drukiem. Zabiegał o rękopis stały wydawca dzieł Kromerowych, Jan Oporyn z Bazylei. Kromer niewiele miał do powiedzenia Oporynowi o przyczynach zwlekania z publikacją opisu Polski, kiedy w liście datowanym w Pradze 6 października 1561 r. ponaglał go z drukiem mapy Polski Wacława Grodeckiego. O *Polonii* nadmienił tam tylko: „Non est autem quod Poloniam meam expectes hoc tempore. Comperendinatur ea propter certas causas”⁶⁰.

Przebywający od lutego 1558 r. na dworze Ferdynanda I, Kromer nie posiadał większych możliwości warsztatowych ani nie miał chyba czasu, aby rękopis ostatecznie poprawić i przekazać pod prasy drukarskie. Zresztą w tym czasie jego uwagę bardziej zaprzętała gruntowna przeróbka pierwszej księgi dzieła *De origine et rebus gestis Polonorum*, przygotowywanego do następnej, trzeciej już z kolei edycji⁶¹. Rzecz charakterystyczna, że ten ponad sześćioletni okres nieustannej służby królewskiej nie wniósł, poza tłumaczeniami dotychczasowego dorobku, nic oryginalnego do twórczości pisarskiej Kromera.

58 *Opisanie Królestwa Polskiego...Bernarda Bongiovanni...*, s. 99; *Relacja o stanie Polski...Juliusza Ruggieri...*, ss. 180—183.

59 Zob. przyp. 9.

60 M. Kromer do J. Oporyna, Kraków, 6X1561 r. — druk: K. Buczek, *Wacław Grodecki (Studium biograficzne)*, Polski Przegląd Kartograficzny, 1933, nr 43, s. 84. Zob. też S. Kot, *Polacy w Bazylei za czasów Zygmunta Augusta. U źródeł polskiej myśli krytycznej XVI wieku*, Reformacja w Polsce, 1921, R. 1, s. 118.

61 H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią w. XVI—XVIII*, Wrocław 1981, s. 95.

Głucho w źródłach o *Polonii* również po powrocie Kromera do kraju w kwietniu 1564 r. Zajęty zaraz nową legacją, tym razem do Rostocku, a potem projektowanym przez prymasa Jakuba Uchańskiego synodem, nadal odkładał rękopis. Nie powrócił do niego i następnego roku, chociaż z wolna odsunął się od króla i służby na dworze. „Urlopowany” sekretarz królewski wolny czas poświęcił wtedy na dalsze poprawianie dzieła *De origine et rebus gestis Polonorum*, nad którym prace ostatecznie zakończył w połowie 1566 r.⁶²

Przeróbka tego dzieła być może posuwała się do przodu razem z poprawianiem rękopisu *Polonii*. W każdym bądź razie nowe prace około *De origine et rebus gestis Polonorum* na pewno zadecydowały o powrocie autora do zapomnianego dzieła. W przedmowie do czytelnika, jaką w lipcu 1566 r. opatrzył to najbardziej wartościowe wydanie, obiecał oto rychłe ogłoszenie drukiem złożonego z dwóch ksiąg opisu Polski⁶³. Widocznie przystąpił wówczas do opracowywania rękopisu, bo w Bazylei Jan Oporyn w oczekiwaniu na *Polonię* zwlekał z kolejną edycją *De origine et rebus gestis Polonorum*, które to dzieła zamierzał drukować razem⁶⁴. Ponownie jednak Kromer zawiódł Oporyna. W 1568 r. monumentalna „Historia” Kromera wyszła drukiem bez towarzystwa *Polonii*.

Mimo niewiadomych tutaj przeszkód autor pamiętał jednak o rękopisie i około połowy 1568 r. potraktował rzecz całkiem serio. Postanowił nawet zilustrować swoje dzieło mapą Polski. W tym celu pozyskał wspomnianego już kartografa Wacława Grodeckiego, autora mapy Polski wydanej po raz pierwszy około 1562 r.⁶⁵ Grodecki na jego zamówienie opracował nową wersję swojej mapy, ponoć poprawniejszą od drukowanej, i o mniejszym formacie, specjalnie przystosowanym do przyszłej Kromerowej książki. Na początku czerwca 1568 r. rękopis mapy razem z listem Jana Grodeckiego, brata Wacława, powędrował z Brna do Krakowa pod adres Kromera⁶⁶. W tym samym czasie także autor zakończył dalsze opracowywanie redakcji swojego opisu Polski.

Oglądzone dzieło dał pod osąd przyciacielowi, biskupowi kujawskiemu Stanisławowi Karnkowskiemu. Niecierpliwie czekając na opinię, w liście z 17 czerwca 1568 r. przypomniał mu o uprzednio przekazanym rękopisie *Polonii*⁶⁷. To wczesne zainteresowanie Karnkowskiego dziełem daje się ponadto odczytać w przedmowie do wydań *Polonii* z 1577 i 1578 r. Nie ma tam co prawda wprost o tym mowy, ale skoro właśnie biskup kujawski nakłonił Kromera do ofiarowania rękopisu *Polonii* Henrykowi Waleczemu, to dlatego, że wcześniej znał dzieło z autopsji.

Jak widzimy, odnotowana w źródłach przeróbka rękopisu *Polonii*, sporządzonego w pierwszej wersji w latach 1556—1557, dokonana została po długim okresie czasu. Jest bardzo prawdopodobne, że praca Kromera nad nową, drugą redakcją nastąpiła około połowy 1566 r. (zapowiedź dzieła w przedmowie do trzeciej edycji *De origine et rebus gestis*

62 M. Cromeri, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basilea 1568, k. A 2: przedmowa datowana: „Cracoviae mense Julio anno 1566”.

63 Ibidem: „Dabimus tibi, spero, aliquando etiam exactiorem Poloniae descriptionem, duobus libris absolutam, in qua non modo regionum rationem, naturam, cultum et proventus, verum etiam ingenia, mores et instituta inhabitantium eam populorum, formamque reipublicae cum magistratibus eius tanquam in tabula inspicere licebit”.

64 J. Oporyn do M. Kromera, Bazylea, 27 VII 1567 r. — BJK, 28, t. II, k. 176a.

65 Zob. R. Marchwiński, *Kromer a Grodecki. Podstawy kartograficzne Kromerowskiej „Polonii”*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia 16, 1980, ss. 133—149; T. Niewodniczański, *Nieznany egzemplarz drugiego wydania mapy Polski Wacława Grodeckiego w zbiorach biblioteki Uniwersytetu Harvard (USA)*, Polski Przegląd Kartograficzny, 1987, t. 19, nr 1—2, ss. 22—28.

66 J. Grodecki do M. Kromera, Brno, 2 VI 1568 r. — druk: K. Buczek, op. cit., s. 85.

67 M. Kromer do S. Karnkowskiego, Kraków, 17 VI 1568 r. — *Epistolae illustrium virorum in tres libros digestae, opera Reverendissimi Domini D. Stanisłai Carncovii episcopi Wladislawiensis et Pomeraniae in lucem editae*, Cracoviae 1578, nlb. Zob. L. Finkel, op. cit., s. 335, przyp. 4 i W. Czermak, *Przedmowa wydawcy*, w: M. Cromeri, *Polonia*, s. VII, przyp. 3; rozwiązują mylnie datę listu „in die festo Corporis Christi 1568” jako 17 lipca 1568 r.

Polonorum), a pewnie, że dobiegła końca przed 17 czerwca 1568 r. Wypadnie tu także zauważyć, że daremnie szukać by śladów chronologii drugiej redakcji przy pomocy rozbioru tekstu *Polonii*.

Pomimo tych widocznych prac redakcyjnych, rękopis dzieła któryś z kolei raz został ołożony do skrzyni. Znow brak przesłanek do wyjaśnienia przyczyn takiego postępowania autora. Być może na przeszkodzie druku dzieła stała wtedy śmierć Jana Oporyna⁶⁸. Współpraca Kromera i Tomasza Płazy, nadzwyczaj obrotnego i pomocnego mu w edytorskich przedsięwzięciach, ze spadkobiercami firmy Oporyna nigdy nie wyszła poza sferę projektów⁶⁹. Trudno natomiast przypuszczać, aby o utknięciu w martwym punkcie druku opisu Polski zdecydowała jakaś nieprzychylna i deprymująca autora opinia o dziele wydana przez Karnkowskiego, entuzjastę naszego historyka.

IV

Kiedy sprawa stała w 1568 r., to nie mogła już ruszyć z miejsca w najbliższych latach. Urząd administratora i niebawem koadiutora biskupstwa warmińskiego w sposób zasadniczy zmienił dotychczasowy tryb życia Kromera. Wysoce absorbująca gorliwość w zarządzaniu diecezją nie sprzyjała przygotowaniu do druku nowego lub lepiej — starego dzieła.

O istnieniu *Polonii* przypomniał autorowi dopiero Stanisław Karnkowski. Biskup kujawski wyszedł mianowicie z propozycją, by Kromer ofiarował dzieło w podarku księciu andegawenskiemu Henrykowi Walezemu, wybranemu na króla Polski i wielkiego księcia litewskiego.

W czasie pierwszego bezkrólewia w Rzeczypospolitej Stanisław Karnkowski odegrał rolę wybitną. Należał do tych osobistości, które wyraźnie odcisnęły swoje piętno na ówczesnych wydarzeniach. Od zjazdu senatorów wielkopolskich w Łowiczu w lipcu 1572 r., aż do sejmu koronacyjnego w lutym 1574 r., nieprzerwanie uczestniczył w głównym nurcie życia politycznego kraju⁷⁰. Posiadając już spore doświadczenie w działalności publicznej i zmysł polityczny, Karnkowski został rychło najbardziej widoczną postacią obozu katolickiego. Wojowniczy kardynał Stanisław Hozjusz, wódz polskiej kontreformacji, od 1569 r. mieszkał w Rzymie i nie miał bezpośrednio wpływu na bieg spraw. Na czele Kościoła katolickiego w Polsce stał wprawdzie nadal arcybiskup gnieźnieński Jakub Uchański, ale z powodu podeszłego wieku brak mu było energii i większej inicjatywy w działaniu. Jako prymas dążył głównie do utrzymania swych prerogatyw w zarządzaniu państwem. Zabiegi starego arcybiskupa o stanowisko interrexa walnie wspomagał właśnie Karnkowski. Na ogół lojalna współpraca biskupa kujawskiego z prymasem, trwająca przez cały okres pierwszego bezkrólewia, wynikała z potrzeby konsolidacji ugrupowania katolickiego wobec wzmożonej presji politycznej stronnictwa protestanckiego.

Duchowym przywódcą ugrupowania katolickiego był legat papieski kardynał Jan Franciszek Commendone, po raz wtóry przebywający w Polsce w latach 1571—1573 i działający obok stałego nuncjusza Wincentego Portico. Commendone spośród polskich biskupów najbardziej cenił inteligentnego i ambitnego biskupa kujawskiego. W osobie

68 Jan Oporyn zmarł 6 VII 1568 r. Zob. J. Benzing, *Buchdruckerlexikon des 16. Jahrhunderts (deutsches Sprachgebiet)*, Frankfurt a/Main 1952, ss. 27—28.

69 H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa*, s. 104.

70 O roli Karnkowskiego w czasie pierwszego bezkrólewia przede wszystkim pisali: S. Gruszecki, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej po wygaśnięciu Jagiellonów (1572—1573)*, Warszawa 1969 wg indeksu; S. Płaza, *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia (1572—1574)*, Kraków 1969, s. 13, 25—26, 36—39, 65, 87, 95 i n. Zob. także H. Kowalska, *Karnkowski Stanisław*, PSB, t. 12, s. 78.

Karnkowskiego, przed którym roztaczał widoki objęcia katedry gnieźnieńskiej po śmierci Uchańskiego, znalazł ten wybitny dyplomata papieski sprawnego realizatora podstawowego celu swojej misji — umocnienia katolicyzmu w Rzeczypospolitej przez wprowadzenie na tron królewski kandydata katolickiego⁷¹.

Spory na tle wyznaniowym szły w parze z dalszą walką między szlachtą a magnaterią o władzę w państwie. Właśnie w czasie pierwszego bezkrólewia, jak pisał Władysław Konopczyński: „Po raz ostatni możnowładztwo polskie spróbowało jako całość zastrzec sobie decydujące słowo w polityce, czemu zresztą z miejsca sprzeciwił się ogół szlachty, ogarniętej pędem ku wolności i równości”⁷². Krąg magnacki parł przede wszystkim do podkreślenia znaczenia senatu. Dzięki biskupom i licznemu zastępowi katolickich panów, senat, będąc jedynym stałym organem władzy centralnej, przejął przewodnictwo w przygotowaniu i przeprowadzeniu elekcji. Głównym rzecznikiem tych kompetencji senatu był Karnkowski. Biskup kujawski, chociaż znał moc ruchu szlacheckiego, którym zresztą niekiedy demagogicznie się posługiwał, to zasadniczą rolę w państwie pozostającym bez monarchy przypisywał senatowi. Swoje poglądy wyłożył tutaj podczas obrad sejmiku konwokacyjnego. Zabierając głos w dyskusji na temat zadań konwokacji, mianowicie powiedział, że porządek prawny Rzeczypospolitej nie opiera się na powadze monarchy; państwo może przeto funkcjonować i po jego śmierci, bowiem w czasie bezkrólewia nie ustaje władza senatu, która jest nieśmiertelna⁷³. Do tej pory nikt tak wysoko nie wyniósł senatu i to jeszcze kosztem autorytetu władzy królewskiej⁷⁴.

Elekcja na błoniach mazowieckiej wsi Kamień przyniosła zwycięstwo kandydaturze francuskiej. Jednym z głównych jej promotorów był także Stanisław Karnkowski⁷⁵. Obratny biskup kujawski postanowił szybko zebrać owoce swojego zaangażowania. Natychmiast więc po ogłoszeniu przez prymasa nominacji Henryka Walezego na króla, co nastąpiło 11 maja 1573 r., wysłał razem z wojewodą sieradzkim Olbrachtem Łaskim, sługę Jerzego Hannoviusa z listami gratulacyjnymi do elekta. Posłaniec przybył do Henryka pod La Rochelle 28 maja. Był pośród pierwszych, którzy przynieśli mu wieść o koronie polskiej. W trzy dni później, 31 maja, elekt w osobnym liście adresowanym do obu senatorów okazał swą życzliwość i przyobiegał łaskę⁷⁶. Od tego momentu Karnkowski uprawiał już stałą korespondencję z Walezym, który co raz to ponawiał obietnicę nagrody⁷⁷. Ta żywa korespondencja została łatwo dostrzeżona przez członków uroczystego poselstwa polskiego, które udało się do Francji po elekta⁷⁸. Co więcej, stała się ona przedmiotem ostrej kontrowersji podczas obrad sejmiku koronacyjnego. Izba poselska, nieufna wobec kontaktów senatorów z elektem, nastawała wtedy na pisarza ziemskiego płockiego Stanisława Kossobuckiego, innego posłańca biskupa kujawskiego za to „— quod quidquam incolsultis et insciis Regni ordinibus tractare cum Rege hunc decuisset”⁷⁹.

71 Zob. Siedem listów J. F. Commendonego do S. Karnkowskiego, wszystkie datowane w Sulejowie między 22 VIII 1572 r. a 27 X 1573 r. — *Epistolae illustrium virorum*, nlb. Zob. S. Gruszecki, op. cit., s. 54, 56.

72 W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1: 1506—1648, wyd. II krajowe uzupełnione, Warszawa 1986, s. 150.

73 S. Karnkowski do J. Herburt, bez miejsca i daty, ale sprzed 31 I 1573 r. — *Epistolae illustrium virorum*, nlb.

74 S. Gruszecki, op. cit., s. 210; S. Płaza, op. cit., s. 63.

75 S. Gruszecki, op. cit., s. 274. Zob. także M. Serwański, *Henryk Walezy w Polsce. Stosunki polsko-francuskie w latach 1566—1576*, Kraków 1976, s. 45.

76 H. Walezy do S. Karnkowskiego i O. Łaskiego, La Rochelle, 31 V 1573 r. — *Epistolae illustrium virorum*, nlb; *Lettres de Henri III, roi de France*, rec. par P. Champion, publ. par M. Francois, t. 1: 1557 — Août 1574, Paris 1959, nr 788.

77 Zob. Dalszych dziewięć listów H. Walezego do S. Karnkowskiego, datowanych przed przybyciem elekta do Polski — *Epistolae illustrium virorum*, nlb.; *Lettres de Henri III*, nr 824, 862, 875, 878, 907, 909, 911, 916, 923.

78 *Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 roku*, oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, Wrocław 1963, s. 278, 302.

79 S. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro 1572—1576*, wyd. E. Kuntze, Kraków 1917, s. 188.

Działalność Karnkowskiego około wyboru Henryka Walezego na tron polski znalazła też bardziej znaczący literacki wydźwięk. Pod jego piórem powstał bowiem *Modus et ordo electionis novi regis*, przybrany w formę listu przypisanego Marcinowi Kromerowi. List ten datowany we Wrocławiu 21 września 1573 r. ukazał się drukiem po raz pierwszy w tymże roku w krakowskiej oficynie Mikołaja Szarffenbergera⁸⁰. Dawał on szczegółowy opis elekcji Walezego. Ponadto stanowił świadectwo kompetencji autora w sprawach ustrojowych Rzeczypospolitej oraz jego trudu poniesionego na rzecz przybywającego do Krakowa Francuza.

Dedykowanie listu Kromerowi miało swoją wymowę. Uczony koadiutor warmiński uznawany był powszechnie za autorytet na polu dziejopisarstwu. Mimo początkowych ataków stronnictwa egzekucyjnego jego dzieło historyczne *De origine et rebus gestis Polonorum* znalazło szerokie kręgi czytelników w kraju i za granicą. W tym czasie doczekało się już trzech wydań i to w obfitych nakładach. Wielką estymą pisarstwa historycznego Kromera darzył Karnkowski. Toteż przesłał mu do oceny swój opis wypadków pierwszego bezkrólewia. Potem zaś, po otrzymaniu pochlebnej opinii i zachęty do druku, dedykował ten opis Kromerowi⁸¹.

Na tym tle jaśniejsze stają się przyczyny wystąpienia Karnkowskiego w roli inicjatora podarowania *Polonii* Henrykowi Walezemu. Jak wiadomo, biskup kujawski poznał wcześniej rękopis dzieła i niewątpliwie był zafascynowany jego kształtem literackim i wagą wyłożonych materii, które pokazywały dobrze zorganizowaną Rzeczpospolitą. Ale Kromer stale ociągał się z drukiem opracowanego kompendium. Elekcja Walezego stworzyła Karnkowskiemu znakomitą okazję, aby pokazać wreszcie światu wielki twór pisarskiego talentu Kromera. O zabiegach Karnkowskiego dokładnie opowiedział sam autor w przedmowie do autoryzowanych dwu wydań dzieła z 1577 i 1578 r.⁸²

Polonia mogła być dla Walezego nader stosownym podarkiem przede wszystkim z racji nakreślonego przez Kromera politycznego obrazu Polski. Obraz ten w pełni odpowiadał interesom obozu senatorskiego. Mocno podkreślał bowiem władzę senatu w ramach ustrojowych Rzeczypospolitej. Poglądy Kromera, co prawda znacznie stonowane w porównaniu do wykładni zawartej w najwcześniejszej edycji *De origine et rebus gestis Polonorum*, były tu więc zbliżone do zapatrywań i praktycznych działań Karnkowskiego oraz wtórujących mu katolickich panów. Stąd umiejscowienie Kromera podczas pierwszego bezkrólewia w tzw. ugrupowaniu centrowym, co uczynił Stanisław Plaza⁸³, stanowi nieporozumienie. Bez wątpienia koadiutor warmiński silnie związany był wtedy z tzw. ugrupowaniem katolicko-magnackim, na czele którego stał Karnkowski. Z punktu widzenia biskupa kujawskiego dzieło Kromera stawało się instrumentem w „urabianiu” nowego króla po myśli właśnie tego ugrupowania.

Henryk Walezy po raz pierwszy stanął w granicach Rzeczypospolitej w Międzyrzeczu 25 stycznia 1574 r.⁸⁴ Piękną łacińską mową powitał tutaj elekta Stanisław Karnkowski, wyznaczony do tego celu przez senat. Oracja ta, życzliwie przyjęta w otoczeniu Francuzów, nie przypadła jednak do gustu szlachcie. Zarzucono bowiem Karnkowskiemu, jak z pasją pisał Świętosław Orzelski⁸⁵, że poniżył stan rycerski i nazbyt schlebiał

80 O wydaniach tego listu zob. *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie*, oprac. zespół pod kier. R. Pollaka, t. 2, Warszawa 1964, s. 313. Jedno z wydań pomieszczone zostało w: M. Cromeri, *Polonia*, Coloniae 1589, ss. 688—693.

81 H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa*, s. 98.

82 M. Cromeri, *Polonia*, s. 2.

83 S. Plaza, op. cit., s. 34.

84 [E.] [H.] [V.] Noailles, *Henri de Valois et la Pologne en 1572*, t. 2, Paris 1867, ss. 406—407; H. Serwański, op. cit., s. 173; S. Grzybowski, *Henryk Walezy*, Wrocław 1985, ss. 107—108.

85 S. Orzelski, op. cit., ss. 159—160.

władzy króla i senatu. Tymczasem sam Karnkowski zaraz na początku stwierdził: „Nam cum respublica nostra tribus maxime hominum ordinibus contineatur: Regia potestate, quae imperat, Equestri ordine, qui paret et Senatore, inter hos interiecto, qui consulit”⁸⁶. Z pewnością biskup kujawski dobitnością słowa przesadził tutaj, jeśli chodzi o wykonywanie rozkazów królewskich przez szlachtę, ale tak przecież w istocie rzeczy przedstawiał się fundament ustrojowy Rzeczypospolitej. W podobnym duchu, choć bardziej dyplomatycznie, wypowiedział się wcześniej na ten temat Kromer na kartach *Polonii*. Można nawet powiedzieć, że nasz historyk inspirował cytowane stwierdzenie Karnkowskiego.

W Międzyrzeczu lub raczej w Poznaniu, gdzie orszak francuski i panów polskich zatrzymał się na krótki odpoczynek⁸⁷, Karnkowski wręczył Henrykowi Walezemu w podarku rękopis dzieła Marcina Kromera. W każdym bądź razie nastąpiło to wkrótce po jego przybyciu do Polski, o czym znowu wspominał Kromer w znanej już dobrze przedmowie⁸⁸.

Od tego momentu minęły ponad cztery stulecia. Ów rękopis, podkreślmy — najcenniejszego dzieła Kromera, jego *Polonii*, będący własnością króla Polski, a później króla Francji, zachował się do dzisiaj w bardzo dobrym stanie. Posiada go mianowicie w swoich zbiorach Bibliothéque Nationale w Paryżu⁸⁹.

Kromer wysłał rękopis dzieła Karnkowskiemu w celu ofiarowania elektowi, zbliżającemu się do granic Polski, 6 października 1573 r.⁹⁰ Osoba biskupa kujawskiego, pomysłodawcy zresztą całego przedsięwzięcia, który został pierwszym pośrednikiem między nim a nowym władcą Polski, była najdogodniejsza, jaką mógł sobie wybrać. Orędownictwem Karnkowskiego nie mógł się jednak Kromer posłużyć przy składaniu Henrykowi życzeń z okazji jego koronacji. Bo sam na sejm koronacyjny do Krakowa nie podążył. Nie spieszył się tam, ponieważ — choć sprawował urząd koadiutora warmińskiego — nie posiadał żadnego tytułu biskupiego i nadal pozostawał tylko kantorem kapituły warmińskiej. Wobec królewskiego majestatu niewiele znaczył. W dalekim Lidzbarku był wszakże panem warmińskiego kraiku i powszechnie znanym pisarzem. Co więcej, był autorem właśnie podarowanego królowi dzieła o Królestwie Polskim. Zatem w związku z koronacją napisał na zamku lidzbarskim 18 stycznia 1574 r. list do Henryka Walezego, w którym składał monarsze gratulacje i życzył pomyślnego panowania. Tłumacząc swoją nieobecność nie omieszkał przypomnieć królowi o swoim podarku. Posłużył się przy tym przepiękną retoryką, gdyż — jak powiadał — wysyłał nie kogoś, kto by go zastąpił wobec króla, nie kogoś z rodziny lub przyjaciół, „— — sed u n i v e r s a m P o l o n i a m [podkr. — R. T. M.]: hoc est libellum, quo Polonia omnis cum sua Republica, magistratibus, moribus et legibus plerisque, a me crassiore pencillo delineata ac descripta est. Quem libellum Maiestati Vestrae Regiae redditum esse, non dubito et non ingratum accidisse confido”⁹¹.

Z tym listem wyprawił do Krakowa Macieja Poremskiego, swojego domownika. Jednocześnie Poremski zawiózł list do Karnkowskiego⁹². Kromer prosił w nim

86 S. Karnkovii, *Ad Henricum Valesium Poloniarum Regem designatum panegyricus*, cyt. według wydania w: M. Cromeri, *Polonia*, Coloniae 1589, s. 695.

87 A. H. Kaletka, *Poznań a Wależjusz*, Kronika Miasta Poznania, 1925, R. 3, nr 5/6, ss. 97—102.

88 M. Cromeri, *Polonia*, s. 2.

89 Bibliothéque Nationale (dalej: BN), Paris, Ms. Lat. 6059.

90 M. Kromer do S. Karnkowskiego, Lidzbark Warm., 6 X 1573 r. — *Epistolae illustrium virorum*, nlb: „— — Poloniam autem meam mitto ad D.V.R., ut eam ante adventus eius cum iudicio perlegat et si dignam iudicabit, Regni meo nomine offerat; aut si ipse nolit, familiari meo, quem Cracoviam mittere cogito, in eo non desit consilio et ope sua”.

91 M. Kromer do H. Walezego, Lidzbark Warm., 18 I 1574 r. — Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: ADWO), Archiwum Biskupie (dalej: AB), H 19, t. 2, s. 759.

92 M. Kromer do S. Karnkowskiego, Lidzbark Warm., 18 I 1574 r. — *Epistolae illustrium virorum*, nlb.

przyjaciela nade wszystko o wstawiennictwo u króla na wypadek, gdyby podważano na dworze jego prawo do koadiutorii warmińskiej. Na ewentualny użytek biskupa kujawskiego przedkładał więc obronę koadiutorii z argumentami świadczącymi za nim. Łaska nowego króla była Kromerowi potrzebna. Moźni Prusacy, zwłaszcza Działyńscy, nie pogodzili się bowiem nigdy, że on, plebejusz, został panem Warmii. Podarek w postaci rękopisu pożytecznego dzieła w jakiejś mierze zobowiązywał monarchę do opieki nad jego autorem.

V

W przedmowie do autoryzowanych edycji *Polonii* z 1577 i 1578 r. Kromer wspomniał o jakiejś swojej kolejnej pracy około tekstu dzieła po otrzymaniu znanej oferty Karnkowskiego. Wypowiedź ta brzmiała następująco: „— resuscitavi opus abortivum, resumpsi in manus, recognovi, quod brevitatis temporis, quo Rex adventabat, et negotia muneris mei ecclesiastici patiebantur — —”⁹³. Czyżby mowa była o następnej redakcji dzieła? Z przytoczonych słów wynika raczej, że nasz autor zbytnio się wtedy rękopisem nie trudził. W rachubę może tu wchodzić chyba raczej cyzelowanie niż jakaś istotniejsza przeróbka tekstu. Aby bliżej przedstawić ten problem, trzeba najpierw znać dokładnie termin, kiedy Karnkowski wystąpił z propozycją ofiarowania dzieła w prezencie Henrykowi Walezemu. Na pewno nastąpiło to po 11 maja 1573 r., czyli po ogłoszeniu nominacji Walezego na króla przez prymasa Uchańskiego. Do Lidzbarka wieść o elekcji dotarła najpóźniej 27 maja tegoż roku, gdyż w tym dniu Kromer zarządził publiczne modły w intencji nowego monarchy⁹⁴.

Teraz trzeba spojrzeć na urzędową działalność koadiutora warmińskiego w okresie od końca maja do początku października 1573 r. Dobrych informacji na ten temat dostarczają rejestry czynności („acta episcoporum”) kancelarii biskupów warmińskich w Lidzbarku. Do głównych ksiąg kancelarii Marcina Kromera wciągnięto w tym okresie mianowicie 21 wpisów dokumentów, głównie sądowych. Dodać tu należy jeszcze wyjazd koadiutora w lipcu do Jezioran i sprawy związane z przygotowaniem i odprawieniem sejmiku warmińskiego, zwołanego na 1 października do Lidzbarka⁹⁵.

Takie czynności urzędowe Kromera mogły kolidować z szerzej pomyślaną przeróbką dzieła. Ponadto potrzebny był czas na napisanie przedmowy, która powstała najpóźniej 20 sierpnia 1573 r., do czego jeszcze powrócimy. Wreszcie sam termin przybycia elekta, bliżej wtedy w Polsce nie znany, przynaglał autora do pośpiechu w przesłaniu Karnkowskiemu upragnionego dzieła.

W sumie sporo przesłanek przemawia za tym, że trzecia redakcja *Polonii* w 1573 r. nie miała dla treści dzieła poważniejszego znaczenia. Niewątpliwie jednak Kromer musiał wprowadzić do tekstu pewne zmiany lub uzupełnienia wynikające choćby dla przykładu z przebudowy terytorialnej Korony i całego państwa polsko-litewskiego w 1569 r. W przeciwnym razie adresat rękopisu, nowy król Henryk Walezy, otrzymałby rzecz anachroniczną, odbiegającą od stanu rzeczywistego.

Tekst dzieła według redakcji z 1573 r. znamy dzięki jego rękopisowi szczęśliwie zachowanemu — jak wspomniano — w Bibliothéque Nationale w Paryżu. Pierwszy zwrócił uwagę na fakt istnienia owego manuskryptu Jerzy Starnawski⁹⁶. On też omówił

93 M. Cromeri, *Polonia*, s. 2.

94 ADWO, AB, A 88, k. 44.

95 ADWO, AB, A 3, k. 24—65.

96 J. Starnawski, *Polonica rękopiśmienne w Bibliothéque Nationale w Paryżu*, Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1958, R. 1, nr 2, s. 106.

różnice tekstowe pomiędzy rękopisem i drukowaną wersją dzieła (wydanie drugie z 1578 r.)⁹⁷. Sposprzeżenia Starnawskiego są na ogół trafne, choć wymagają poszerzenia i niekiedy poprawek. Przede wszystkim budzi wątpliwości określenie rękopisu jako „autografu geograficznej Polonii”⁹⁸. Niewątpliwie bowiem mamy tutaj do czynienia dokładnie rzecz ujmując, z kopią sporządzoną na podstawie autografu dzieła. Idąc dalej trzeba jednakże zauważyć, że wobec zaginięcia autografu paryski manuskrypt posiada wagę autografu. Rękopis zawiera wiele błędów, które powstały w trakcie pracy kopisty. Są to błędy charakterystyczne, jak opuszczenie całych linijek tekstu⁹⁹, skreślenia powtórnie napisanych wierszy¹⁰⁰ lub pojedynczych słów¹⁰¹.

Nie można też zgodzić się ze Starnawskim¹⁰², iż tekst dedykacji rękopisu: „Serenissimo Principi et Domino Domino Henrico Dei gratia electo Regni Poloniae et Ducis Andium in Gallia etc. Domino suo clementissimo Martinus Cromerus coadiutor et designatus episcopus Varmiensis”¹⁰³ napisał własnoręcznie Kromer. Niewątpliwie tekst ten, sporządzony renesansową majuskułą, wyszedł spod pióra kopisty, który przepisał tekst całego dzieła. W manuskryptach własnoręczna dedykacja autora nie była konieczna¹⁰⁴. Ta forma przyjęła się dopiero, rzecz jasna, w dziełach drukowanych.

Pomimo szerokiej kwerendy nie udało się nam dotąd zidentyfikować kopisty, wykonawcy rękopisu *Polonii* podarowanego Henrykowi Walezemu. Z pewnością nie była to ręka żadnego z sekretarzy i notariuszy stanowiących na czele z Janem Kreczmerem i Stanisławem Orzechem personel kancelarii koadiutora warmińskiego na zamku lidzbarskim¹⁰⁵. Wydaje się, że Kromer w celu sporządzenia dobrej kopii dzieła, i to w rychłym terminie, zatrudnił zawodowego kopistę-kaligrafa. Być może ów nieznanym „scriptor librorum” pochodził z kręgu braniewskiego ośrodka Towarzystwa Jezusowego.

Paryski rękopis dzieła posiada nieco inny tytuł aniżeli jego wersja drukowana. Tytuł ten brzmi następująco: *Polonia sive de situ, populus, magistratibus et Republica regni Polonici libri duo*¹⁰⁶. Nie było zatem wcześniej w tytule określenia *moribus*. Widocznie zakres słowa *populus* był wtedy dla autora wystarczający także dla spraw obejmujących sposób życia, umysłowość i obyczaje Polaków.

Pozostałe różnice między tekstem rękopisu i tekstem ogłoszonym drukiem są dość liczne, ale — jak podkreślił to już Starnawski¹⁰⁷ — nie są zbyt ważne. W przytłaczającej większości odmianki te dotyczą notek marginalnych, których rękopis w wielu miejscach nie posiada. Jeśli chodzi o meritum, to tekst rękopiśmienny przede wszystkim bardziej zwięźle opowiada o kilku kwestiach ustrojowych Prus Królewskich w drugiej księdze

97 J. Starnawski, *Cromeriana*, w: *Miscellanea staropolskie 5*, red. T. Ulewicz (Archiwum Literackie, t. 23), Wrocław 1980, ss. 137—153.

98 Ibidem, s. 145

99 Por. BN, Paris, Ms. Lat. 6059, k. 14v i M. Cromeri, *Polonia*, s. 27: „vero 54. Fontes autem Vistulae sunt longitudinis iudem 41 gradu, latitudinis”; BN, Paris, MS. Lat. 6059, k. 34v i M. Cromeri, *Polonia*, s. 80: „alius in Lenciciensis; in Brestensi: Brestensis, Crusviciensis et Cavaliensis; in Iunivladislaviensis: Iunivladislaviensis, Bydgostiensis et Conariensis item alius”.

100 BN, Paris, Ms. Lat. 6059, k. 30, 44v.

101 Ibidem, k. 20, 22v, 23v, 26, 27, 28v, 55.

102 J. Starnawski, *Cromeriana*, s. 145.

103 BN, Paris, Ms. Lat. 6059, k. 3.

104 Na temat produkcji książki rękopiśmiennej zob. E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, ss. 79—119.

105 Zob. J. Wiśniewski, *Kancelaria biskupia Marcina Kromera*, Toruń 1982, ss. 92—101 (mps pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Andrzeja Tomczaka, w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika).

106 BN, Paris, Ms. Lat. 6059, k. 1.

107 J. Starnawski, *Cromeriana* s. 151.

dzieła. Szczególnie zaś rzuca się tu w oczy brak ustępów poświęconych dominium warmińskiemu¹⁰⁸.

Rękopis dzieła opatrzony został przedmową skierowaną do Henryka Walezego datowaną „Ex arce Heilsbergensi, 20 die Augusti anno Domini 1573”¹⁰⁹. Tekst tej przedmowy¹¹⁰ odbiega od wersji Kromerowego wprowadzenia pomieszczonego w dwu edycjach drukarskich *Polonii* z 1577 i 1578 r. Zawiera bowiem zwroty adresowane bezpośrednio do króla, pełne należnej monarszej rewerencji. W drukowanej książce nie były one już potrzebne i zostały pominięte. Pozostałe fragmenty weszły w całości do ostatecznej redakcji opublikowanej przedmowy, którą tu często przytaczaliśmy.

Elekcja Henryka Walezego na króla Polski i wielkiego księcia litewskiego poważnie ożywiła zainteresowanie Rzeczpospolitą, rzecz oczywista, głównie we Francji. Czasy te oprócz okolicznościowych druków i panegirycznych mów przyniosły dzieła historiograficzne oraz różnego rodzaju opisy poświęcone Polsce. Był to prawdziwy „festiwal” wydawnictw i w ogóle twórczości pisarskiej na tematy polskie. Przegląd opinii Francuzów o Polakach w okresie elekcji Walezego dała Helena Kutrzebianka¹¹¹. Natomiast Zofia Libiszowska¹¹² przedstawiła dorobek historiografii francuskiej m.in. dotyczący spraw i dziejów polskich tego okresu. W sumie obie prace dają dobry pogląd o poziomie wiedzy rozpowszechnionej o Polsce i Polakach za sprawą Walezego we Francji.

Z naszego punktu widzenia warto zwrócić uwagę przede wszystkim na opisy natury geograficznej i ustrojowej traktujące o Polsce, które powstały z okazji powołania Walezego na tron polski. Można mianowicie odnotować co najmniej pięć ważniejszych takich *descriptions*. Najwcześniej, bo już w 1573 r., ogłosił drukiem kompendium o Polsce Blaise de Vigèner¹¹³, sekretarz Ludwika Gonzagi, towarzyszący Walezemu w Polsce, kreśląc własny opis kraju i jego mieszkańców. Pozostający długo w rękopisie opis samego Gonzagi opublikował Ludwik Finkel¹¹⁴. Jeszcze dłużej zapomniane było dzieło *De regno Poloniae* Ludwika de Roy’a, znanego pod łacińskim nazwiskiem — Regius. Odnalazł je i dokładnie omówił Jerzy Starnawski¹¹⁵.

Poza Francuzami informator o Polsce dla Walezego przygotował też Antonio Maria Graziani¹¹⁶, sekretarz legata papieskiego Jana Franciszka Commendonego, jak wiadomo, bardzo czynnego w czasie pierwszego interregnum w Rzeczypospolitej. Wreszcie osobne *vademecum* wiedzy o Polsce podarował nowemu królowi młodziutki Jan Krasieński, bratanek podkanclerzego Franciszka Krasieńskiego, przebywający akurat w latach 1573—1574 na studiach w Italii. W maju lub czerwcu 1574 r. „apud Peregrinum”

108 Por. BN, Paris, Ms. Lat. 6059, k. 58—60v i M. Cromeri, *Polonia*, ss. 135—140. Dość szczegółowy wykaz wszystkich odmianek tekstowych podaje J. Starnawski, *Cromeriana*, ss. 148—151.

109 BN, Paris, Ms. Lat. 6059, k. 5v—6v.

110 Tekst przedmowy in extenso ogłosił drukiem J. Starnawski, *Cromeriana*, ss. 146—148.

111 H. Kutrzebianka, *Opinie Francuzów o Polakach z czasów elekcji Henryka Walezego*, Przegląd Współczesny, 1936, R. 15, t. 59, ss. 241—262, 331—363.

112 Z. Libiszowska, *Zainteresowanie Polską w historiografii francuskiej XVI—XVII w.*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Seria I; Nauki humanistyczno-społeczne, z. 12: Historia, Łódź 1959, ss. 65—69.

113 B. Vigèner, *La description du Royaume de Pologne et pays adjacens avec les statuta, constitutions, moeurs et facons de faire d’iceux...*, Paris 1573. W polskiej literaturze o tym dziele pisali: H. Kutrzebianka, op. cit., ss. 250—253; Z. Libiszowska, op. cit., s. 68; J. Starnawski, *Humanista francuski Ludwik Le Roy autorem dzieła o Polsce*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, Kraków 1961, ss. 170—171.

114 *Opis Rzeczypospolitej*, ss. 169—191, 376—393. Zob. uwagi H. Kutrzebianki, op. cit., ss. 259—260; J. Starnawski, *Humanista francuski*, s. 170.

115 J. Starnawski, *Humanista francuski*, ss. 169—175; tenże, *Królestwo Polskie — dzieło francuskiego humanisty*, Rocznik Przemyski, 1970, t. 13, ss. 113—138.

116 A. M. Graziani, *Informatio de rebus Poloniae ad Henricum Regem 1574*, ed. I. Korzeniowski, w: *Analecta Romana*, ss. 206—214.

w Bolonii wyszło dziełko Krasieńskiego pt. *Polonia*¹¹⁷, opatrzone przez autora przypisem dedykacyjnym do Henryka Walezego.

W świetle dotychczasowych badań nad wymienionymi tutaj opisami najbardziej wartościowe były prace Blaise de Vigenère'a i Jana Krasieńskiego. Dostarczyły one na ogół kompetentnych wiadomości o Polsce i Polakach, ujętych niekiedy w nadzwyczaj pomysłowej formie. Dzieło Blaise de Vigenère'a posiadało nawet mapę kraju i ryciny przedstawiające okazy polskiej fauny — tura i żubra. Wszystkie te kompendia łączyła jedna wspólna cecha. Powstały mianowicie okazjonalnie. W swoich autorskich pomysłach miały one służyć wyłącznie pomocą nowemu władcy Polski, pełnić rolę naprędce przygotowanych przewodników. Inaczej natomiast było w przypadku *Polonii* Marcina Kromera. Dzieło to w swoim podstawowym zrebie redakcyjnym zaistniało na długo przed pierwszą wolną elekcją w Rzeczypospolitej. Stanowiło przemyślany i dojrzały owoc pracy pisarskiej naszego historyka. Geneza opisu Polski Marcina Kromera wcale nie wiąże się z elekcją Henryka Walezego! Podkreślamy to w tym miejscu szczególnie mocno, ponieważ nadal pokutuje w nauce stary, uproszczony pogląd, że Kromer napisał dzieło swego życia z okazji powołania Francuza na tron polski¹¹⁸.

Podarek, jaki złożył Kromer w postaci rękopisu *Polonii* nowemu władcy Polski, był prawdziwie na miarę królewską. Trudno jednak powiedzieć, czy Henryk I studiował ofiarowane mu kompendium, chociaż niektórzy historycy twierdzą, że początkowo starał się jak najlepiej poznać obyczaje Polaków¹¹⁹. Mimo iż wcześniej Polska nie była we Francji „ziemią nieznaną”, to dwór paryski nie grzeszył nadmiarem potrzebnej mu wiedzy o odległym kraju Sarmatów. Ten stan rzeczy dobrze ilustruje drobny, ale przecież wymowny fakt, że poseł francuski Jan Monluc zaraz po przybyciu na elekcję przesłał do Paryża tylko jedną rzecz — mapę Polski¹²⁰.

Manuskrypt dzieła na pewno był czytany we francuskim otoczeniu króla na Wawelu. Francuzi też od razu docenili wagę Kromerowej pracy. Oto bowiem kilkanaście miesięcy po ucieczce Henryka z Polski *Polonia* doczekała się po raz pierwszy druku, choć bezimiennie. Krótko po 14 marca 1575 r. we Frankfurcie nad Menem spod pras drukarskich oficyny Andrzeja Wechela wyszło dzieło pod tytułem *Poloniae gentisque et reipublicae Polonicae descriptionis libri duo*¹²¹, które przydano do dzieła *Wandalia* Alberta Krantza. Podstawę wydania owej *Polonii* stanowił odpis sporządzony właśnie z rękopisu ofiarowanego Walezemu. Wyraźnie stwierdził to Kromer w przedmowie do późniejszych autoryzowanych edycji dzieła¹²². Ta edycja zaś doszła do skutku bez wiedzy autora. Nie pierwszy to i nie ostatni wypadek tego rodzaju postępowania wydawców z twórczością znanego w Europie Kromera.

Andrzej Wechel w przedmowie do czytelnika wyjaśnił, że rękopis dzieła dostarczył mu „— -- Gallus quidem nobilis, vir eruditus et pius — —”¹²³, który przebywał w Polsce

117 I. Crassini, *Polonia*, Bononiae 1574. Przekład polski: J. Krasieński, *Polska, czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w wieku XVI oraz materiały do panowania Henryka Walezjusza*, przetłumaczone, zebrane i objaśnione przez S. Budzińskiego, Warszawa 1852. *Polonia* Krasieńskiego doczekała się charakterystyki w pracach: S. Kot, *Polska złotego wieku*, s. 369; J. Starnawski, *Humanista francuski*, s. 171, 173; H. Barycz, *Krasieński Jan Andrzej*, PSB, t. 15, s. 178.

118 Na przykład ostatnio M. Korolko, *Poczet sekretarzy królewskich Zygmunta Augusta (1548—1572)*, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, 1986, t. 31, s. 53.

119 S. Grzybowski, *Henryk III Walezy*, PSB, t. 9, s. 399.

120 *O elekcji Henryka Walezjusza na króla polskiego*, „Pamiętniki” Jana Szoàne (Jean Choisin)..., przełożył z francuskiego W. Turski [A. Czartoryski], Wilno 1818, s. 101.

121 Termin zakończenia druku dzieła wynika z przedmowy Andrzeja Wechela, opatrzonej datą „Prid. Id. Martias 1575” — [M. Cromeri], *Poloniae gentisque et reipublicae Polonicae descriptionis libri duo*, Francofurti 1575, k. A1.

122 M. Cromeri, *Polonia*, s. 2.

123 [M. Cromeri], *Poloniae*, k. A1.

razem z Walezym. Wcześniej wspomniany Francuz zwiedził wiele krajów. Wechel postanowił udostępnić drukiem *Polonię*, ponieważ było to „— docti hominis eruditum et perutile opus —”¹²⁴. W formie przypuszczenia podał też nazwisko owego uczonego człowieka. Według frankfurckiego typografa autorem dzieła miał być sam Marcin Kromer! Drukarz nie zdradził natomiast nazwiska francuskiego szlachcica, który przekazał mu rękopis. W świetle jego wypowiedzi można jednak śmiało przypuszczać, że był nim Andrzej Thévet, późniejszy nadworny kosmograf króla Francji Henryka III¹²⁵.

Kromer przyjął frankfurckie wydanie *Polonii* bardzo źle. Nic dziwnego, Wechel podjął je przecież bezprawnie, czyli bez zgody Kromera. Na stronie tytułowej nie było nawet nazwiska autora! Co więcej, edycja frankfurcka oparta na kiepskiej kopii zawierała wiele błędów, zwłaszcza dotyczących nazewnictwa, a ponadto posiadała skróty zmieniające często sens wypowiedzi autora. Swojemu rozgoryczeniu dał Kromer upust w przedmowie do autoryzowanych wydań *Polonii* z 1577 i 1578 r.¹²⁶

Pomimo krytycyzmu Kromera frankfurcki druk *Polonii*, oczywiście, znalazł czytelników. W 1576 r. trafił do rąk czytelnika znakomitego. Był nim król Stefan Batory. W niespełna trzy tygodnie po koronacji nowy monarcha Polski otrzymał książkę w prezencie od wojewody krakowskiego Piotra Zborowskiego. O tym pierwszym spotkaniu Batorego z *Polonią* tak oto pisał Tomasz Płaza do Marcina Kromera: „Tegosz dnia [18 maja 1576 r. — przyp. R. T. M.] poranno pan Wojewoda Crakowski darował Krolowi Poloniam WMCzi oprawioną w czerwony axamith, onę francorską drukowaną. A gdy pytał Krol de authore, powiedział palatinatus o WMCzi. Powiedział Krol: Venit ne adhuc dominus Cromerus iste, ego nulla bona de ille audivi. Powiedział palatinatus et de coadiutoria. Krol wdzięcznie przyjął i zarazem jedne kartkę przeczytał. Zasię po obijedzie natychmiast począł czytać ty xięgi”¹²⁷.

VI

Kromer podjął kolejną myśl opublikowania dzieła w trakcie przygotowania rękopisu dla Henryka Walezego, o czym napomknął w liście do Karnkowskiego z 18 stycznia 1574 r.¹²⁸ Ale zanim coś przedsięwziął, ubiegł go, jak wiadomo, Andrzej Wechel. Fatalne to wydanie sprawiło, że Kromer przy pomocy Płazy rozpoczął starania około druku dzieła z wyraźnie zaznaczonym swoim nazwiskiem¹²⁹. Jednocześnie przystąpił do ostatecznego opracowania tekstu. Czwartą redakcję dzieła zakończył przed upływem 1575 r. i po sporządzeniu wielokrotnie cytowanej przedmowy z 4 stycznia 1576 r. przekazał gotowy manuskrypt do druku.

Książd Tomasz Płaza, pleban od Św. Szczepana w Krakowie, pomimo swej obrotności i edytorskiego doświadczenia, napotkał zrazu z drukiem *Polonii* na nieprzewidziane trudności. Kwestie wydawnicze odsłania tu dobrze zachowana korespon-

124 Ibidem.

125 Po raz pierwszy przypuszczenie dotyczące osoby Andrzeja Théveta zob. *Wstęp* w: M. Kromer, *Polska*, wyd. I, s. XXI. Thévet był autorem: *Cosmographie universelle...illustrée de diverses figures des choses plus remarquables*, t. 1—2, Paris 1575. O działalności Théveta pisała m.in. W. Konczyńska, *List Sebastiana Münsterera do Stanisława Łaskiego i garkę szczegółów w związku z jego Kosmografią*, Kraków 1935, ss. 8—9.

126 M. Cromeri, *Polonia*, ss. 2—8.

127 T. Płaza do M. Kromera, Kraków, 24 V 1576 r. — ADWO, AB, D 32, k. 133v.

128 M. Kromer do S. Karnkowskiego, Lidzbark Warm., 18 I 1574 r., — *Epistolae illustrium virorum*, nlb: „Poloniam sub prelum dare cogito in Germania —”.

129 T. Płaza do M. Kromera, Kraków, 21 I 1576 r. — ADWO, AB, D 32, k. 129.

dencja Płazy z Kromerem i drukarzami¹³⁰. Problemy Płazy polegały na tym, że znana drukarska firma spadkobierców Jana Oporyna w Bazylei zwlekała z drukiem, a druga oficyna Materna Cholina w Kolonii, wydająca w tym czasie warmińskie dzieła liturgiczne¹³¹, stawiała wygórowane żądania finansowe. Ostatecznie doszło do podjęcia druku w Kolonii „apud Maternum Cholinum”¹³². Dzieło *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Polonici libri duo* z nazwiskiem Marcina Kromera ukazało się tam pierwszy raz w 1577 r.¹³³

Tak nareszcie po dwudziestu latach od rozpoczęcia pracy przez Kromera dzieło przybrało kształt drukowanej książki. W ciągu tego czasu *Polonia* przeszła drogę od ogólnego szkicu przez wykazane w źródłach cztery redakcje.

AUS DEN STUDIEN ÜBER DIE REDAKTIONEN DER „POLONIA” VON MARCIN KROMER

Zusammenfassung

In dem reichen Schrifttum von Marcin Kromer (1512—1590) ist *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Polonici libri duo*, das wertvollste Werk, welches zum ersten Mal mit dem Namen des Autors auf der Titelseite in Köln im Jahre 1577 erscheint. Die hier angebrachten Bemerkungen betreffen die Arbeit Kromers über den Text der *Polonia* und sind eine Probe einer Rekonstruktion der einzelnen Redaktionen des Werks, an welchem der Autor 20 Jahre — mit gewissen Unterbrechungen — gearbeitet hat. Die durchgeführten Forschungen gingen in der Richtung, die Chronologie der weiteren Versionen des Textes und Begleiterscheinungen des Autors, die Aufnahme der immer wieder neuen Bemühungen bei seiner Vervollständigung sowie die Weiterbildung wenigstens in allgemeinen Umrissen der nacheinander folgenden Gestalten dieses Textes, festzustellen.

Die Ergebnisse der Forschungen sind folgende: Zuerst entstand eine allgemeine Skizze, welche das Profil des zukünftigen Werkes skizzieren sollte, vor allem sein zweites Buch, welches völlig der Verfassung und den Rechtenrichtungen der Republik gewidmet war. Das fand in der zweiten Hälfte des Jahres 1556 statt. Jene Skizze wurde in der Vatikanischen Bibliothek wiedergefunden und später durch Józef Korzeniowski im Kommentar unter dem Titel *Polonici Regni cum adiunctis provinciis descriptio* publiziert.

Die erste Redaktion der *Polonia* fertigte Kromer in der zweiten Hälfte 1556 — erste Hälfte des Jahres 1557 an. Die Hauptmerkmale dieser Redaktion spiegeln die, auch in der Vatikanischen Bibliothek aufbewahrten *Descriptione della Polonia* des römischen Kurialisten Fulvius Ruggieri wieder, welcher während seines Aufenthalts in Polen im Jahre 1565 den Text Kromers abschrieb. Diese Beschreibung Polens des Fulvius Ruggieri ist in der Wissenschaft bekannt dank der früheren verpolnischten Edition von Edward Rykaczewski (1864).

Die zweite grundlegende Redaktion des Werkes bearbeitete Kromer seit etwa Mitte 1566 bis Juni 1568. Den Hauptteil des Textes dieser Redaktion bildet das Manuskript eines Werkes, welches dem Henryk Walezy im Anfang des Jahres 1574 geschenkt wurde, und bis heute in der Nationalbibliothek in Paris aufbewahrt ist. (Signatur Ms.Lat. 6059). Bei der Vorbereitung der handgeschriebenen *Polonia* für den Franzosen im Jahre 1573 hat der Autor gewisse Ergänzungen zur zweiten Redaktion eingeführt, wobei er vor allem das Widmungsvorwort strich und den Text gemäß Verfassungsnatur aktuellesierte, welche auf Grund der Lubliner Union im Jahre 1569 entstand. Diese Ergänzungen und Verbesserungen führten zur dritten Redaktion des Werkes. An Hand einer Kopie, verfertigt aus der dem Waleza geschenkten Handschrift, hat der Drucker Andreas Wechel, welcher in Frankfurt am Main tätig war, die erste Herausgabe der *Polonia* bewirkt, aber ohne Wissen Kromers.

Die letzte, also vierte Redaktion der *Polonia* fertigte der Ermländische Koadiutor im Jahre 1575 an. Diese Version der *Polonia* wurde in ihren autorisierten Editionen gefestigt, welche in typographischen Hinterhäusern in Köln der Reiche nach in den Jahren 1577, 1578 und 1589 bewerkstelligt wurden.

130 O listach Płazy do Kromera zob. K. Stasiewicz, *Korespondencja Tomasza Płazy z Marcinem Kromerem, Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, 1988, t. 33, ss. 167—185. Przede wszystkim jednak cenne są tutaj listy M. Cholina do M. Kromera — ADWO, AB, D 34, k. 27, 30; D 39, k. 8.

131 Zob. W. Nowak, *Geneza „Agendy” biskupa Marcina Kromera*, Studia Warmińskie, 1969, t. 6, ss. 198—204.

132 Pełną bibliografię następnych, po 1577 r. wydań *Polonii* zob. *Wstęp* w: M. Kromer, *Polska*, wyd. II, ss. XXII—XXIV, XLIX—LI.

133 Pierwsze kolonjskie wydanie *Polonii* z 1577 r. miało nakład 130 egzemplarzy — ADWO, AB, D 32, k. 157. Płaza obiecał zapłacić typografowi za druk 100 egzemplarzy; zob. list T. Płazy do M. Kromera, Kraków, 19 VII 1577 r. — BCK 1617, s. 315.